

Sygn. akt I ACa 1163/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Barbara Trębska (spr.)

SO (del.) Paulina Aslanowicz

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 1318/11

### **1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie drugim w ten tylko sposób, że ponad zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę, zasądza od (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz E. Z. kwotę 43.526,30 zł (czterdzieści trzy tysiące pięćset dwadzieścia sześć złotych trzydzieści groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądzoną kwotę kosztów procesu – 4731,54 zł (cztery tysiące siedemset trzydzieści jeden złotych pięćdziesiąt cztery grosze) podwyższa do kwoty 11.224,85 zł (jedenaście tysięcy dwieście dwadzieścia cztery złote osiemdziesiąt pięć groszy);**

### **2. oddala apelację w pozostałej części;**

3. **zasądza od (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz E. Z. kwotę 3.415,94 zł (trzy tysiące czterysta piętnaście złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Barbara Trębska Bogdan Świerczakowski Paulina Aslanowicz

Sygn. akt I ACa 1163/15

## UZASADNIENIE

Powódka - E. Z. w pozwie z dnia 2 grudnia 2011 r. wniosła o zasądzenie (...) S.A. w S. następujących kwot: 1/ 72.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia będących konsekwencją upadku powódki w dniu 22 grudnia 2010 roku, 2/ 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powódką przez osoby najbliższe w okresie od dnia wypadku przez okres 9 miesięcy ( podwyższoną w toku procesu do kwoty 15.600 zł), 3/ 450,91 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych związanych z leczeniem powódki, 4/ 251,46 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia powódki, 5/ 3.191,50 zł tytułem zwrotu strat materialnych, 6/ 24.560,82 zł tytułem utraconych zarobków, 7/ 6.268,96 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od zaległych kwot za okres od dnia 11 maja 2011 r. (31-go dnia od zgłoszenia roszczenia) do dnia 30 listopada 2011 r. – wraz ustawowymi odsetkami od wszystkich powyższych kwot od daty wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany - (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że bezpośrednią przyczyną wypadku mogło być niewłaściwe obuwie powódki. Zarzucił także rażące wygórowanie roszczeń i nieudowodnienie ich oraz zaprzeczył, aby powódka wymagała opieki przez 18 miesięcy, ponieważ powróciła ona do pracy już po 10 miesiącach od wypadku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 55.264,84 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 51.664,84 zł od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.600 zł od dnia 12 grudnia 2013r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.731,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 22 grudnia 2010 r. w godzinach wieczornych powódka wracając do domu, po wyjściu z samochodu poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, przylegającym do bloku przy ul. (...) w W.. Właścicielem posesji, zobowiązanym do utrzymania chodnika w należyтым stanie była Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), która zawarła umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej z pozwanym. W dniu zdarzenia temperatura oscylowała wokół 0° C, we wcześniejszych godzinach padała marznąca mżawka. Mimo to chodnik nie był posypany solą ani piaskiem, był oblodzony. W chwili wypadku powódka miała na sobie skórzane kozaki na płaskim obcasie, na cienkiej podeszwie z płytkim bieżnikiem. Na skutek upadku doznała złamania trzonu kości piszczelowej prawej. Uszkodzeniu uległ także laptop, który niosła na ramieniu. Koszt koniecznej naprawy notebooka wynosi 1.291,50 zł. Po przewiezieniu karetką do Szpitala (...) w W. rozpoznano u powódki złamanie 2- kostkowe kończyny dolnej prawej. W dniu 23 grudnia przeszła zabieg operacyjny zespolenia złamania gwoździem śródszpikowym blokowanym. W szpitalu przebywała do 31 grudnia 2010 r. Po wypisaniu poruszała się przy pomocy 2 kul. W tym czasie przez okres 3 miesięcy wymagała pomocy i opieki osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego, które dotyczyły ubierania, mycia, przyrządzania posiłków, sprzątanania w wymiarze ok. 5 godzin dziennie. W okresie kolejnych 4 - 6 miesięcy sprawność powódki poprawiała się. Poruszała się przy pomocy 1 kuli. Wymagała opieki przez ok. 3 godziny dziennie. Z kolei w okresie od 7 do 17 miesiąca po wypadku tj. do maja 2012 r. przez ok. 1,5 godziny dziennie. Średni koszt opieki za 1 godzinę wynosi 10 zł. Opiekę i pomoc zapewniał powódce jej mąż oraz siostra. W tym czasie była ponownie dwukrotnie hospitalizowana w celu dynamizacji zespolenia i jego usunięcia. Do szpitala trafiła w dniu 30 listopada 2011 r. na usunięcie 2 śrub dystalnych i płukanie rany. Po zabiegu wykonanym w narkozie wypisano ją do domu w dniu 2 grudnia 2011 r., z zaleceniem chodzenia z częściowym obciążeniem kończyny. W czasie trzeciego pobytu w szpitalu w okresie od 24 kwietnia do 30 kwietnia 2012 r. usunięto powódce zespolenie w postaci gwoźdźcia śródszpikowego i śrub blokujących. Całkowite wygojenie rany stwierdzono w czerwcu 2012 r. W sumie powódka przebywała na zwolnieniach lekarskich w okresie od 23 grudnia 2010 r. do 25 czerwca 2011 r., a następnie do 27 czerwca 2012 r. otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne. W dniu 28 czerwca 2012 r. uzyskała zaświadczenie o zdolności do pracy. W czasie leczenia oprócz trzech operacji przeszła rehabilitację ambulatoryjną w wymiarze 60 dni. Leczenie było powikłane zakrzepicą żył złamanej kończyny, które miało związek z wypadkiem. Obecnie u powódki występuje nieznaczny zanik mięśni łydki, zmniejszenie siły mięśniowej prawej kończyny dolnej bez ograniczeń ruchomości, 5 blizn pooperacyjnych w okolicy więzadła rzepki i w 1/3 dalszej podudzia związanych z zastosowaniem metalu w celu zespolenia odłamów kostnych oraz ich późniejszym usunięciem. Nadal występują dolegliwości bólowe w miejscu złamania, głównie po chodzeniu i przy zmianie pogody. W dalszym ciągu nie może biegać, tańczyć, długo chodzić. Rokowanie co do

przyszłości jest niepewne, mogą wystąpić zmiany zwyrodnieniowe stawów wymagające kontynuowania okresowej rehabilitacji w celu utrzymania siły mięśniowej, zakresu ruchomości w stawach i łagodzenia dolegliwości bólowych. Uszczerbek na zdrowiu związany z doznany urazem ortopedycznym wynosi 12%, natomiast ten określony przez lekarza rehabilitanta wynosi 10%. Przez okres kilku miesięcy po wypadku powódka odczuwała dyskomfort psychiczny z powodu tego, że była zależna od pomocy męża i rodziny, nie wywiązywała się z roli kobiety radzącej sobie w życiu. Powodowało to zaburzenia adaptacyjne w postaci obniżenia nastroju, poczucia bezradności, utraty radości życia, lęku o przyszłość. Blizny pooperacyjne do chwili obecnej negatywnie wpływają na poczucie atrakcyjności kobiecej. W okresie około 6 miesięcy od wypadku ustało pożycie fizyczne między małżonkami, z powodu obniżenia libido i dolegliwości bólowych. Wypadek spowodował ograniczenie możliwości realizowania się w pracy, w życiu osobistym, realizowania zainteresowań (taniec, hodowla psów), odroczenie w czasie planów związanych z macierzyństwem, zaburzenie możliwości prowadzenia satysfakcjonującego współżycia seksualnego.

W okresie przed wypadkiem powódka była zatrudniona w (...) Spółka z o.o. na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży produktów bankowych. Jej wynagrodzenie netto za okres od 1 lipca 2010r. do 31 stycznia 2011r. wynosiło 6.538,07 zł netto. Osiągała bardzo dobre wyniki w pracy, była wyróżniającym się i docenianym pracownikiem. Od dnia 1 kwietnia 2011r. do 31 października 2011r. wynagrodzenie jej wynosiło 3.809,09 zł. W związku z wypadkiem powódka poniosła koszty zakupu leków w wysokości 251,46 zł. Koszt dojazdów męża do szpitala w celu odwiedzin powódki i dojazdów powódki na rehabilitację wyniósł 167,36 zł. W dniu 8 kwietnia 2011 r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi roszczenia z tytułu szkody, żądając wypłacenia zadośćuczynienia w wysokości 55.000 zł oraz kwoty 3.130 zł tytułem strat materialnych. Pismem z dnia 12 lipca 2011 r. ubezpieczyciel poinformował o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 13.000 zł.

Sąd jako wiarygodny ocenił cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w tym opinie biegłych lekarzy, dokumentację medyczną oraz zeznania świadków P. W., P. Z., A. T. i A. Z. oraz powódki.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu obuwnictwa zgłoszony na okoliczność ustalenia stanu obuwia powódki w dniu wypadku oraz czy obuwie nadawało się do użytku i zapewniało należyłą stabilizację stawu skokowego jako zgłoszony na okoliczności, które nie wymagały wiedzy specjalistycznej z zakresu obuwnictwa. Sąd dopuścił bowiem dowód z oględzin obuwia na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 roku i na tej podstawie, opierając się na doświadczeniu życiowym, ocenił czy obuwie było bezpieczne. Oględziny pozwoliły, zdaniem Sądu, na stwierdzenie, że powódka w chwili wypadku miała na sobie skórzane kozaki na płaskim obcasie, których podeszwa miała płytki bieżnik, wymagający zachowania szczególnej ostrożności na śliskiej, oblodzonej nawierzchni.

W ocenie Sądu powództwo tylko częściowo okazało się zasadne. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., będącej właścicielem chodnika, na którym doszło do upadku powódki a zatem podmiotem zobowiązanym do utrzymania chodnika w należyłym stanie, nie była przedmiotem sporu. Nie kwestionując powyższego, pozwana zgłosiła jednak zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody z uwagi na stan obuwia, w którym się poruszała. Sąd wskazał, że odpowiedzialność właściciela nieruchomości (chodnika) za szkody wyrządzone użytkownikowi tego chodnika oparta jest na zasadzie winy wyrażonej w art. 415 k.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał na to, iż chodnik w chwili wypadku nie był bezpieczny dla użytkowników, ponieważ mimo panującej ujemnej temperatury i wcześniejszych opadów deszczu, nie był posypany solą ani piaskiem, czym stwarzał bezpośrednie zagrożenie dla osób poruszających się po nim. Mając jednak na uwadze, że także powódka winna zdawać sobie sprawę z panujących trudnych warunków atmosferycznych, a co za tym idzie zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza że obuwie w jakim się poruszała nie było zaopatrzone w wystarczająco stabilną i niepoślizgową gumową podeszwę, zasadnym było w ocenie Sądu ustalenie, iż sama powódka przyczyniła się do wypadku na poziomie 20%. Po wyjściu z samochodu udała się bezpośrednio do klatki schodowej, nie zwracając uwagi na panujące warunki. Buty powódki były standardowe jeśli chodzi o okres zimowy, miały płaski obcas, stąd przyjęcie przyczynienia się na wyższym poziomie aniżeli 20% nie byłoby uzasadnione. W konsekwencji uznając, iż niezachowanie przez powódkę ostrożności w związku ze stanem posiadanego przez nią

obuwia w panujących warunkach atmosferycznych stanowiło współprzyczynę upadku i doznanych obrażeń, kwota należnego odszkodowania została przez Sąd obniżona o 20% zgodnie z art. 362 k.c.

Powódka żądała w toku niniejszego procesu zadośćuczynienia w wysokości 72.000 zł. Podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowią art. 444 k.c. i 445 k.c. Stosownie do tych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda wyrządzona powódce jest niewątpliwa, a zrekompensowane powinny zostać zarówno cierpienia fizyczne, związane z bólem towarzyszącym powódce, z przebytymi operacjami, powstałe oszpecenia, jak również uciążliwości i ograniczenia w życiu codziennym. Krzywda, za którą Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Sąd podniósł, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy, w ocenie Sądu, rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy odpowiada kwota 50.000 zł. Za przyznaniem zadośćuczynienia w tej wysokości przemawiają: stopień uszczerbku na zdrowiu (12% z punktu widzenia ortopedycznego), trwałość skutków w postaci blizn, cierpień fizycznych związanych z doznanymi obrażeniami konieczność przejścia trzech zabiegów operacyjnych w znieczuleniu ogólnym, ograniczenie sprawności ruchowej, widoczne do chwili obecnej blizny, które wpływają negatywnie na samopoczucie powódki, cierpienia psychiczne związane z przedłużającym się okresem leczenia (półtorarocznym), dyskomfort wynikający z poczucia zależności, bezradności, utrata radości życia, lęk o przyszłość, zaburzenie rozwoju zawodowego, konieczność odłożenia planów powiększenia rodziny. Doznany uraz wpłynął na ograniczenie aktywności fizycznej, powódka w dalszym ciągu nie może biegać, tańczyć, długo chodzić. Nadal utrzymuje się zmniejszenie masy mięśniowej, mięśni prawego podudzia, wpływające na osłabienie siły mięśniowej prawej kończyny, dolegliwości bólowe w miejscu załamania, pozostały widoczne blizny pooperacyjne. W przyszłości mogą wystąpić wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe stawów kończyn spowodowane asymetrią napięcia mięśniowego. Wskazać jednocześnie należy, że sama powódka, zgłaszając roszczenia do ubezpieczyciela określiła wysokość zadośćuczynienia na podobnym poziomie, domagała się bowiem kwoty 55.000 zł. Kwota należnego powódce zadośćuczynienia (50.000 zł) po obniżeniu o 20% z tytułu przyczynienia wynosi 40.000 zł, a odejmując od niej kwotę wypłaconego już przez pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 13.000 zł, zasądzeniu podlega brakująca kwota 27.000 zł.

Powódka dochodziła także naprawienia szkody majątkowej na podstawie art. 444 § 1 k.c. Z tytułu kosztów opieki powódka żądała początkowo kwoty 10.800 zł (za okres 9 miesięcy od wypadku, a rozszerzyła żądanie do kwoty 15.600 zł za okres łącznie 18 miesięcy od chwili wypadku. Pismo rozszerzające powództwo wpłynęło do akt sprawy w dniu 29 listopada 2013 r. natomiast zostało ono wysłane bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego w dniu 27 listopada 2013 r. Kierując się opinią pisemną biegłego lekarza rehabilitanta A. K. oraz opinią biegłego ortopedy traumatologa M. W., Sąd przyjął, iż powódka przez okres pierwszych 3 miesięcy od wypadku wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 5 godzin (wg biegłego 4-6 godzin), w okresie kolejnych 3 miesięcy w wymiarze 3 godzin (wg biegłego 2-4 godzin), a w następnych 11 miesięcy (do końca maja 2012 roku) w wymiarze 1,5 godziny (wg biegłego 1-2 godziny). W pierwszym okresie poruszała się przy pomocy dwóch kul łokciowych, wymagała pomocy i opieki przy ubieraniu, myciu, przyrządzaniu posiłków, sprzątaniu. W kolejnym okresie korzystała z jednej kuli, jej sprawność poprawiła się lecz nadal nie była samodzielna. Od 7 miesiąca wciąż wymagała pomocy, chociaż już w mniejszym zakresie, przy czym w tym czasie była dwukrotnie hospitalizowana w celu dynamizacji zespolenia. Roszczenie jest zatem uzasadnione we wskazanym wyżej wymiarze. Bez znaczenia w tym wypadku pozostaje okoliczność, iż faktycznie pomoc powódce we wszystkich sprawach życia codziennego świadczyły osoby jej najbliższe, tj. mąż i siostra. Nie wyklucza to możliwości domagania się przez powódkę odszkodowania obejmującego koszty uzasadnionej opieki w okresie choroby i rekonwalescencji. Cena za jedną godzinę usług została przyjęta na poziomie 10 zł i wynikała z informacji uzyskanych z Ośrodka Pomocy Społecznej w L., co uznał Sąd za stawkę niewygórowaną. Sąd stwierdził, że należna z tego tytułu kwota wynosi 7.365 zł, przy czym uwzględnił okres od stycznia 2010 r. do maja 2012 r., zważywszy

na to, że w czerwcu 2012 r. powódka uzyskała zaświadczenie o pełnej sprawności i możliwości powrotu do pracy. Wyliczenie przedstawił Sąd następująco: 90 dni x 5h + 90 dni x 3h + 330 dni x 1,5h = 450+270+16,5 = 736,6 godzin; 736,6 godzin x 10 zł = 7.365zł. Po uwzględnieniu 20% stopnia przyczynienia, kwota podlegająca zasądzeniu z tego tytułu wynosi 5.892zł.

Za uzasadnione uznał Sąd także roszczenie w zakresie zwrotu kosztów dojazdu męża do szpitala w celu odwiedzin żony i dojazdów powódki na rehabilitację. Wydatki poniesione przez męża powódki z uwagi na łączący małżonków system wspólności majątkowej były zarazem wydatkami obciążającymi powódkę. Złożone rachunki za paliwo pozwalały na przyjęcie, że średnia cena paliwa wynosiła 5,32 zł za litr. Przy średnim spalaniu na poziomie 8 l/100 km, biorąc pod uwagę wiarygodne twierdzenia powódki co do konieczności przejechania 4 km w jedną stronę (8 km w obie) na trasie z domu (W. ul. (...)) do Szpitala (...) (Al. (...)) przez 10 dni suma przejechanych kilometrów wynosi 160 km (16 km x 10 dni). Z kolei przejazdy związane z rehabilitacją powódki (3 serie po 10 dni) obejmowały odległość 240 km (bo 8 km x 10 dni x 3 serie = 240 km). Suma przejechanych kilometrów wynosi zatem 400 km (160 km + 240 km), co przy średnim zużyciu paliwa na poziomie 8 litrów na 100 km daje w sumie 32 litry paliwa. Pomnożone przez cenę paliwa na poziomie 5,23 zł, suma daje kwotę 167,36 zł. W tym przypadku Sąd oszacował wysokość należnego odszkodowania uwzględniając treść art. 322 k.p.c., ponieważ ściśle udowodnienie kosztu paliwa na danej trasie było nader utrudnione. Zasądzeniu z tego tytułu podlegała ostatecznie kwota 133,89 zł, przy uwzględnieniu 20% przyczynienia się powódki.

Suma udowodnionych przez powódkę złożonymi do akt fakturami wydatków związanych z leczeniem wynosi 251,46 zł (21,97 + 96 + 57,49 zł + 76 = 251,46 zł). Odejmując 20% przyczynienie, uwzględnieniu podlegała kwota 201,17 zł.

Co do poniesionych strat materialnych wskazał Sąd, że powódka nie udowodniła wysokości kosztów nabycia spódnicy i rajstop. Wysokość szkody obejmującej naprawę notebooka, który uległ uszkodzeniu podczas wypadku, Sąd ustalił w oparciu o informację serwisu komputerowego, zgodnie z którą koszt naprawy przekracza wartość sprzętu i wynosi 1.050 zł plus VAT. Bez wątplenia w chwili wypadku nie był to sprzęt nowy a zatem przyjęcie szkody na poziomie kosztu zakupu sprzętu nowego nie byłoby uzasadnione. Przyjmując stawkę VAT na poziomie 23 % należna kwota wynosi 1.291,50 zł, zaś uwzględniając 20% przyczynienie, zasądzeniu podlega kwota 1.033,20zł.

W ocenie Sądu uzasadnione było żądanie powódki obejmujące zwrot utraconych w okresie choroby zarobków tj. od lutego do października 2011 roku z odniesieniem się do zarobków powódki w okresie 6 miesięcy bezpośrednio poprzedzających wypadek, a to z uwagi na zdobyte do tego czasu doświadczenie zawodowe, bardzo dobrą opinię jaką cieszyła się u pracodawcy, świetne wyniki sprzedażowe. Zaświadczenie obejmuje okres 6 miesięcy, który był czasem wystarczająco reprezentatywnym dla określenia możliwości zarobkowych powódki bezpośrednio przed wypadkiem. Różnica w dochodach uzyskiwanych przed i po wypadku wynosiła 2.728,98 zł (6.538,07 zł - 3.809,09zł), co pomnożone przez 9 miesięcy (za okres od lutego do października 2011r.) daje kwotę 24.560,82zł. Po obniżeniu o 20%, powódce należała się kwota 19.648,66zł.

Łącznie zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 53.908,92zł, na którą składały się wymienione wyżej kwoty za poszczególne szkody i krzywdę. Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia zakład ubezpieczeń powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Sąd uznał, że roszczenie o skapitalizowane odsetki jest uzasadnione jedynie za okres od 27 lipca 2011 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w niniejszej sprawie (1 grudnia 2011r.) i to wyłącznie co do kwoty zadośćuczynienia w wysokości 27.000 zł i kosztu naprawy notebooka, bowiem w toku postępowania likwidacyjnego powódka nie występowała z innymi roszczeniami, a wyjaśnienie okoliczności wypadku przez ubezpieczyciela nastąpiło 12 lipca 2011 r. Do kwoty głównej podlega więc doliczeniu kwota skapitalizowanych odsetek ustawowych w wysokości 1.355,92 zł, dając łącznie kwotę 55.264,84zł zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku. Dalszych odsetek powódka mogła się domagać dopiero od daty wniesienia pozwu (2 grudnia 2011r.), od kwoty wówczas dochodzonej i ostatecznie uwzględnionej przez Sąd,

zaś od kwoty o jaką powództwo zostało rozszerzone pismem z dnia 29 listopada 2013 r., tj. 3.600 zł od 12 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty (z uwzględnieniem dodatkowych 14 dni od daty nadania pisma). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, powódka zaskarżyła go w części, a mianowicie odnośnie do kwot:

1. 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 2 grudnia 2011 r.,
2. 2.691,01 zł skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od dnia 21 czerwca 2011 r. do dnia 1 grudnia 2011 r.,
3. 6.258 zł tytułem zwrotu dalszych kosztów opieki osób trzecich nad powódką wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
4. kwoty 317,02 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
5. 50,29 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia powódki wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
6. 319,80 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych strat materialnych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
7. 4.912,16 zł tytułem zwrotu utraconych na skutek wypadku powódki zarobków wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty

oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt III. Wyroku).

Skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie z pominięciem jego istotnej części, (m.in. w zakresie wniosków zawartych w opiniach biegłych lekarzy sądowych, zeznań świadków A. Z. i D. P. oraz wyjaśnień powódki przesłuchanej w charakterze strony),

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powódka nie zachowała należytej ostrożności, a obuwie w jakim się poruszała nie było zaopatrzone w wystarczająco stabilną i niepoślizgową gumową podeszwę, co skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji 20% przyczynienia się powódki do powstania przedmiotowej szkody,

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyciągnięcia wniosków z niego niewynikających, a to polegających na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że zakres opieki osób trzecich określony na 11 miesięcy, w sytuacji, gdy iloczyn 11 miesięcy, tj. 330 dni i 1,5 godziny opieki dziennie, wynosi 495 godzin, co stanowiło o błędnym przyjęciu, iż zakres opieki osób trzecich nad powódką dotyczył łącznie 736,6 godzin, w sytuacji, gdy prawidłowe wyliczenia dają rezultat w wysokości 1.215 godzin, a należne powódce odszkodowanie z tytułu opieki osób trzecich dotyczy łącznie kwoty 12.150 zł.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym skutkujące uznaniem, że przyznana powódce w wyroku kwota 27.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę,

2) art. 362 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że powódka w 20% przyczyniła się do powstania szkody,

3) art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że zakres opieki osób trzecich nad powódką dotyczy wymiaru 736,6 godzin,

4) art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. 817 § 1 i § 2 k.c. poprzez nieprawidłowe oznaczenie terminu początkowego naliczania odsetek ustawowych od należnych powódce kwot zadośćuczynienia i odszkodowania, tj. poprzez zasądzenie skapitalizowanych odsetek ustawowych od dnia 27 lipca 2011 r. do dnia poprzedzającego dzień złożenia powództwa.

Zarzucając powyższe wniosła powódka o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszych kwot:

1/ 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

2/ 2.691,01 zł skapitalizowanych odsetek ustawowych od dochodzonej dalszej kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.353 zł tytułem kosztów naprawy notebooka za okres od dnia 21 czerwca 2011 roku do dnia 1 grudnia 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 2 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

3/ 6.258 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich nad Powódką wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

4/ 317,02 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

5/ 50,29 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia powódki wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

6/ 319,8 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych strat materialnych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

7/ 4.912,16 zł tytułem zwrotu utraconych na skutek wypadku powódki zarobków wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 2 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty.

II. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu

poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję;

III. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja częściowo okazała się uzasadniona.

Jej rozbudowane zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczące braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego z pominięciem jego istotnych części, dotyczyły głównie wniosków wynikających z opinii biegłych oraz zeznań świadków i powódki, w tym przede wszystkim dotyczących rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, aktywności powódki w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym przed wypadkiem, przyczynienia się przez nią do zdarzenia z uwagi na niewłaściwe dla pogody wówczas panującej obuwie, oraz ilości godzin pomocy osób trzecich

świadczonej przez bliskich powódce po wypadku. W zasadzie te same uchybienia zostały sformułowane w zarzutach dotyczących naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie były zasadne.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis powyższy, określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Zwrócić należy uwagę, że omawiany przepis reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji za wiarygodne uznał wszystkie przeprowadzone dowody, w tym także opisane w zarzutach apelacyjnych, a więc dowody z opinii biegłych, zeznań świadków i powódki, dokumentacji. Na podstawie zeznań świadków i powódki ustalił przebieg wypadku i zły stan chodnika (oblodzenie bez zabezpieczenia solą czy piaskiem), na którym miał on miejsce i uczynił to zgodnie z twierdzeniami powódki. Odmówił wiarygodności oświadczeniu gospodarza domu, według którego zabezpieczenie chodnika było prawidłowe. Na podstawie biegłego A. K., Sąd ustalił niezbędny zakres pomocy powódce po wypadku, którego nie kwestionowała. Sąd dokonał też oględzin obuwia, które w dacie wypadku miała na sobie powódka. Opisał też zakres krzywdy i szkody poniesionych przez powódkę, który wynikał głównie z opinii biegłych oraz zeznań powódki oraz jej siostry i męża.

Oceny żadnego z powyższych dowodów apelacja nie kwestionowała. Podnosiła jedynie, że Sąd z dowodów tych wyciągnął nieprawidłowe wnioski, nie rozważył go należycie, co jednak, zgodnie z tym co podniesiono wyżej, nie stanowi naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, ale sprzeczność ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym, który to zarzut w apelacji nie został postawiony. Błąd zaś sądu polegający na pominięciu przy dokonywaniu oceny prawnej pewnych ustalonych faktów, jak i oparcie tej oceny na stanie faktycznym niedostatecznie ustalonym dla przypisania go określonej normie prawnej jest błędem w zakresie subsumcji prawa. Na tej podstawie nie można formułować zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego materia dotyczy wnioskowania z dowodów o faktach, odmiennie niż przy stosowaniu prawa polegającego na wnioskowaniu z faktów o prawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2005 r., IV CK 241/05, Lex nr 604056). Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia ani analizowania zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Jak już podniesiono, tą samą materią co zarzuty procesowe, objęte zostały także zarzuty naruszenia prawa materialnego, które w ocenie Sądu Apelacyjnego są w znacznej mierze uzasadnione.

Przede wszystkim na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 362 k.c. przez uznanie, że powódka w 20% przyczyniła się powstania szkody, a to wskutek niedostosowanych do pogody butów i niezachowania należytej ostrożności z uwagi na złe warunki pogodowe. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić.

W przypadku badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem szkodzącym, przybierającym postać zaniechania, przeprowadzenie testu *conditio sine qua non* polega na przeprowadzeniu oceny, według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, z jak dużym prawdopodobieństwem ukształtowałyby się stosunki faktyczne, gdyby zostało podjęte zaniechane działanie. Zastosowanie art. 362 k.c. aktualizuje się dopiero wtedy, gdy zachowanie poszkodowanego jest współprzyczyną powstania lub zwiększenia szkody, za którą ponosi



odpowiedzialność inna osoba (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 61/13, Lex nr 1402660). Przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, Lex nr 602264). Trzeba mieć przy tym na względzie, że dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Dlatego też art. 362 k.c. może być zastosowany dopiero po ustaleniu istnienia takiego związku. Zachowanie zaś, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się do powstania szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M.Prawn.2009/19/1065, z dnia 14 lutego 2001 r., PKN 248/00, OSNP 2002/21/522).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji powyższych zasad nie uwzględnił. Po oględzinach obuwi, jakie powódka miała na sobie w dniu zdarzenia, uznał, że nie były odpowiednie dla warunków pogodowych jakie wówczas panowały. Tymczasem z opisu tego obuwi wynika, iż były to skórzane kozaki, na płaskiej podeszwie, w której znajdował się bieżnik wymagający szczególnej ostrożności na śliskiej, oblodzonej nawierzchni. Tego rodzaju kozaki w warunkach miejskich – jak uczy doświadczenie życiowe – jest obuwem adekwatnym do zimowych warunków. Nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na ujemną temperaturę i wcześniejsze opady deszczu, powódka winna zdawać sobie sprawę z panujących trudnych warunków i co za tym idzie zachować szczególną ostrożność, „zwłaszcza, że obuwie w jakim się poruszała nie było zaopatrzone w wystarczająco stabilną i niepoślizgową gumową podeszwę”. Po pierwsze, brak jest podstaw, aby w oparciu o opis obuwi z oględzin, podzielić stanowisko Sądu, że buty nie miały wystarczająco stabilnej podeszwy (były na płaskim obcasie), czy też, aby guma podeszwy nie była antypoślizgowa. Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego, który miałby na wniosek pozwanego tę okoliczność stwierdzić, a sam nie przeprowadzał żadnego eksperymentu w tym zakresie. Dopiero zaś porównanie warunków nawierzchni jakie w miejscu zdarzenia istniały z rodzajem podeszwy obuwi powódki, pozwalałyby stwierdzić związek pomiędzy użytkowaniem przez powódkę butów i ich przystosowania do warunków atmosferycznych. Po drugie, nie ma podstaw do uznania, że powódka biorąc te warunki pod uwagę, winna zachować szczególną ostrożność, czego nie uczyniła. Brak jest w elementach stanu faktycznego danych, które pozwalałyby na uznanie, że takiej staranności nie zachowała. Nie wiadomo nawet, czy tego dnia, gdy powódka wychodziła z domu pogoda uzasadniałaby zakładanie kozaków czy też innych butów na specjalnej podeszwie antypoślizgowej. W warunkach miejskich z reguły takie obuwie nie jest stosowane.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji o przyczynieniu się powódki do powstania szkody. Jak wyżej wskazano, aby można mówić o związku przyczynowym między określonym zachowaniem ( zaniechaniem ) poszkodowanego a szkodą, związek ten winien być adekwatny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., co oznacza, że nie może to być tylko jakiegokolwiek powiązanie między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody. Nie może być to związek tylko hipotetyczny, ale wysoce uprawdopodobniony, tak aby można było przyjąć, iż bez określonego zachowania poszkodowanego ( tu posiadanie innego obuwi) szkoda powódki by nie powstała lub powstałaby w mniejszym rozmiarze.

Z tych też względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego obniżenie przyznanych powódce świadczeń o 20% było nieuzasadnione i już z tego tylko względu wymagało zmiany wyroku ( o czym mowa niżej).

Za uzasadniony uznał także Sąd Apelacyjny zarzut skarżącej naruszenia art. 445 § 1 k.c., gdy chodzi o ustalenie zadośćuczynienia należnego powódce. Zgodzić się należy z apelacją, że przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kompensata za krzywdę powódki jest zaniżona. Sąd ten zwrócił uwagę, że wysokość zadośćuczynienia ustalił w zbliżonej kwocie do tej, jak powódka określiła w wystąpieniu przedsądowym do pozwanego ( 55.000 zł). Rzecz w tym, że wystąpienie to miało miejsce w dniu 8 kwietnia 2011 r., a zatem w czasie, gdy nie zakończył się proces rehabilitacji powódki. Sąd zaś zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. orzeka według stanu istniejącego na datę wydania rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie zapadło ono w dniu 2 grudnia 2014 r. i nie ulega kwestii, że od czasu wniesienia pozwu do czasu wyrokowania powódka doznawała dalszej krzywdy, o czym zaświadczyli w swych opiniach

biegły oraz świadkowie i powódka. Sąd pierwszej instancji co prawda wszystkie te okoliczności wymienił, w tym przede wszystkim cierpienie związane z zabiegami medycznymi, spadek aktywności życiowej w każdej dziedzinie, brak pełnego wyleczenia doznanych urazów, dalsze ograniczenia w uprawianiu sportów, tańca, dłuższym chodzeniu itp., ale zbyt małe znaczenie nadał faktowi, że rokowania co do pełnego wyleczenia powódki nie są pewne. Nadto pominął Sąd, że obok biegłego lekarza ortopedy, który trwały uszczerbek na zdrowiu powódki określił na 12 % (co Sąd przyjął), biegły lekarz rehabilitant uszczerbek ten ustalił na 10%, co znalazło się w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, ale nie znalazło już odzwierciedlenia w dokonanej subsumcji w zakresie ustalenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na co trafnie zwróciła uwagę skarżąca.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego kwota należnego powódce zadośćuczynienia winna wynosić 70.000 zł jako adekwatna do poniesionej przez nią krzywdy. Ponieważ pozwany wypłacił jej z tego tytułu 13.000 zł, a Sąd Okręgowy zasądził 27.000 zł, Sąd Apelacyjny ponad uwzględnioną część powództwa w tym zakresie zasądził na rzecz powódki 30.000 zł.

Uzasadniona okazała się także apelacja w zakresie roszczenia o zwrot kosztów opieki. Wydaje się, że Sąd pierwszej instancji w swych wyliczeniach odnośnie do tego żądania popełnił rachunkowy błąd. Otóż tak jak to ustalili, wyważając opinię biegłego, powódka potrzebowała pomocy osób trzecich w sumie przez okres 18 miesięcy, z tym że w różnym zakresie czasowym. Przez pierwsze 3 miesiące po 5 godzin dziennie (w sumie 450 godzin), przez kolejne 3 miesiące po 3 godziny dziennie (w sumie 270 godzin) i przez 11 miesięcy po 1,5 godz. dziennie (w sumie 495 godzin). W rezultacie zatem powódce przez okres 18 miesięcy była potrzebna opieka w liczbie 1215 godzin ( 450 + 270 + 495 ), a nie jak to przyjął Sąd Okręgowy – 736,6 godziny. Skoro wynagrodzenie za 1 godzinę wynosiło 10 zł, powódce z tytułu tego rodzaju wydatku przysługiwał zwrot kwoty 12.150 zł. Ponieważ Sąd zasądził 5.892 zł (z uwzględnieniem przyczynienia się powódki), Sąd Apelacyjny zmienił wyrok i ponad tę kwotę dodatkowo zasądził na rzecz powódki 6.258 zł.

Zmianie uległy też pozostałe kwoty dochodzone tytułem odszkodowania, ale tylko z tego powodu, że uwzględnić należało brak przyczynienia się powódki, a w związku z tym poszczególne świadczenia zostały zwiększone o 20% w sposób następujący:

- koszty leczenia o 50,29 zł, o którą Sąd Okręgowy obniżył udokumentowane wydatki na ten cel,
- koszty dojazdu do placówek medycznych o 33,47 zł – apelacja wносиła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 317,02 zł, lecz nie przedstawiła żadnych zarzutów przeciwko argumentacji Sądu i przyjęcia przez niego kosztów dojazdów na podstawie art. 322 k.p.c. w kwocie 167,36 zł,
- straty materialne o 258,30 zł, o którą to kwotę Sąd obniżył koszty naprawy laptopa,
- utracone zarobki o 4.912,16 zł, o którą Sąd obniżył wyliczone utracone wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy.

Częściowo uzasadniona była także apelacja w zakresie zasądzonych skapitalizowanych odsetek. Sąd pierwszej instancji uznał, że odsetki takie należą się powódce od dnia 27 lipca 2011 r. do dnia wniesienia pozwu tj. do 1 grudnia 2011 r., przyjmując, że odsetki takie należą się powódce tylko od kwot zasądzonego zadośćuczynienia (27.000 zł) i szkody spowodowanej zniszczeniem laptopa (1.033,20 zł), które to roszczenia zostały zgłoszone przedprocesowo do ubezpieczyciela od tej daty, z uwagi na fakt, że uznał ją za datę, w której po upływie 14 dni, stało się możliwe wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Sąd jednak nie wyjaśnił dlaczego za datę ustalenia takich okoliczności przyjął dzień 12 lipca 2011 r., tj. dzień przyznania powódce zadośćuczynienia przez pozwanego w kwocie 13.000 zł. Pozwany nie twierdził nawet, aby nie mógł wyjaśnić okoliczności wypadku w terminie z art. 817 § 1 k.c., czyli w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku i nie wyjaśniał dlaczego dopiero w dniu 12 lipca 2011 r. rozpatrzył wniosek powódki o wypłacenie zadośćuczynienia i odszkodowania. Okoliczność, że długo nie otrzymywał od Spółdzielni Mieszkaniowej danych potrzebnych do ustalenia zdarzenia i zakresu szkody powódki, nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem dla zastosowania art.817 § 2 k.c. Dlatego też brak jest podstaw do nieuwzględnienia żądania powódki o zasądzenie odsetek na podstawie art. 482 k.c., od dnia 11 maja 2011 r. do 30 listopada 2011 r., o jakie powódka wносиła w pozwie. Odsetki od kwoty 42.000 zł zadośćuczynienia (nieuznanego

przez pozwanego) oraz od kwoty 1.291,50 zł ( za naprawę laptopa) wynoszą za ten okres kwotę 3.370 zł. Ponieważ Sąd pierwszej instancji zasądził z tego tytułu kwotę 1.355,92 zł, należało ponad tę kwotę zasądzić, 2.014,08 zł.

Reasumując Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację w zakresie kwoty 43.526,30 zł, którą – zmieniając wyrok w punkcie drugim - zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2011 r. (art. 386 § 1 k.p.c.). W pozostałej części apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu ( art. 385 k.p.c.).

Powyższa zmiana wyroku wymagała też zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powódka wygrała proces w 80% i w takim zakresie należy się jej zwrot poniesionych kosztów, a pozwanemu w 20%. Powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 18.552,32 zł, czyli należy się jej zwrot kwoty 11.948,25 zł. Koszty pozwanego to koszty zastępstwa procesowego 3.617 zł, a 20% tej kwoty stanowi 723,40 zł. Po wzajemnej kompensacji kosztów postępowania, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.224,85 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono także na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Ponieważ powódka wygrała apelację w 73 % w takim też stosunku należy się jej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyła się opłata od apelacji – 2978 zł i koszty zastępstwa procesowego – 2.700 zł. 75% sumy tych kwot stanowi 4.144,94. Ponieważ pozwanemu przysługiwał zwrot 27% poniesionych kosztów - 2.700 zł z tytułu zastępstwa procesowego, po skompensowaniu obu należności, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki różnicę wynoszącą 3.415,94 zł

Barbara Trębska Bogdan Świerczakowski Paulina Aslanowicz